

Sygn. akt III AUa 1641/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Pietkun (spr.)

Sędziowie: SSA Barbara Pauter

SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) s.c. w O. - J. J. (1), M. K., A. M., PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **A. S., L. Z., J. R.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji (...) s.c. w O. - J. J. (1), M. K., A. M., PPHU (...) sp. z o.o. z siedzibą w O.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 czerwca 2016 r. sygn. akt IX U 1346/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 1080 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. decyzjami z 11 czerwca 2014 r. stwierdził, że L. Z., J. R. i A. S. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia u płatnika składek Centrum (...) s.c. we W., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresach szczegółowo wymienionych w poszczególnych decyzjach. ZUS określił także podstawę wymiaru składek ww. ubezpieczonych w spornych okresach.

Wskutek zaskarżenia decyzji przez wspólników spółki cywilnej, zastępowanych przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, sprawę rozpoznał Sąd Okręgowy we Wrocławiu, który wyrokiem z 7 czerwca 2016 r. oddalił odwołania płatnika i obciążył go kosztami procesu w wysokości 300 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Wnioskodawca - (...) s.c. w O. zajmuje się przede wszystkim działalnością edukacyjną. Realizuje umowy podpisane z placówkami oświatowymi, głównie przedszkolami i szkołami, znajdującymi się na terenie działania spółki.

W celu realizacji zobowiązań wynikających z powyższych umów wnioskodawca zawierał umowy cywilnoprawne z osobami mającymi realizować przyjęte przez wnioskodawcę zobowiązania wobec placówek oświatowych.

Ubezpieczona J. R., w dniu 22 grudnia 2010 r. zawarła z płatnikiem umowę o dzieło, na mocy której zobowiązała się do samodzielnego opracowania i wygłoszenia cykli wykładów z języka angielskiego na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego.

Termin rozpoczęcia wykonywania dzieła strony ustaliły na dzień 5 stycznia 2011 r., a termin ukończenia na dzień 30 czerwca 2011 r. Jako wynagrodzenie strony ustaliły ryczałt za miesiąc pracy z 5 grupami 4 x w tygodniu /1250 zł brutto.

Ubezpieczony L. Z., w dniu 17 września 2010 r. zawarł z płatnikiem umowę o dzieło, na mocy której zobowiązał się do samodzielnego opracowania i wygłoszenia cykli wykładów z języka angielskiego na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego. Termin rozpoczęcia wykonywania dzieła strony ustaliły na dzień 20 września 2010 r., a termin ukończenia na dzień 30 czerwca 2011 r. Jako stawkę wynagrodzenia strony ustaliły kwotę 22,00 zł brutto za 60 minut zajęć w przedszkolu. Wykłady miały być wygłoszone dla uczestników kursów - słuchaczy grup językowych zorganizowanych w placówkach oświatowych znajdujących się na terenie działania Centrum (...) s.c.

Ubezpieczona A. S., w dniu 17 września 2010 r. zawarła z płatnikiem umowę o dzieło, na mocy której zobowiązała się do samodzielnego opracowania i wygłoszenia cykli wykładów z języka angielskiego na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego. Termin rozpoczęcia wykonywania dzieła strony ustaliły na dzień 20 września 2010 r., a termin ukończenia na dzień 30 czerwca 2011 r. Jako stawkę wynagrodzenia strony ustaliły kwotę 13,00 zł brutto za 30 minut zajęć w przedszkolu. Wykłady miały być wygłoszone dla uczestników kursów- słuchaczy grup językowych zorganizowanych w L., L.i O..

Harmonogram zajęć ubezpieczeni ustalali z dyrektorami placówek.

Wydział Kontroli Płatników Składek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w okresie od dnia 3 lipca 2013 r. do 14 stycznia 2014 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek, z której wynika, że za ubezpieczonych: A. S., L. Z., J. R., od uzyskanych przychodów płatnik nie naliczył składki na ubezpieczenia społeczne od uzyskanych przychodów płatnik nie naliczył składki na ubezpieczenia społeczne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołania płatnika składek nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd ten wskazał, że spór w sprawie sprowadzał się w istocie do tego, czy A. S., L. Z. i J. R. w rzeczywistości świadczyli pracę na rzecz płatnika na podstawie umów o dzieło, jak wynikało to z treści zawartych umów, czy też na podstawie umów zlecenia, a w związku z tym, czy wnioskodawca miał obowiązek zgłosić ww. osoby obowiązkowych ubezpieczeń z tytułu wykonywania zlecenia, a tym samym odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne, czy też nie.

W tym więc zakresie Sąd przeanalizował obowiązki ubezpieczonych w kontekście podstawowych cech dotyczących umów o dzieło i zlecenia, i w konsekwencji podzielił stanowisko organu rentowego, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, bowiem przyjmujący zlecenie zobowiązali się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich, powtarzalnych czynności, polegających na przygotowaniu rymowanek w języku angielskim, zapewnienia dzieciom uczestnictwa w przygotowanych zabawach z elementami języka angielskiego. Oceniając zeznania powołanego przez (...) świadka D. T., zatrudnionej u wnioskodawcy na stanowisku księgowej Sąd uznał, że nie wykazały one, aby charakter obowiązków umownych ubezpieczonych był zbliżony do charakteru obowiązków wynikających z umowy o dzieło. Dlatego też Sąd uznał za prawidłowe ustalenia organu rentowego, zgodnie z którymi umowy łączące strony była właśnie tego typu umowami.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U.2013.490).

Apelację wywiódł płatnik Centrum (...) s.c. we W., zaskarżając wyrok w całości i zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu materiału dowodowego w części dotyczącej szczególnego charakteru przedmiotu umów o dzieło zawartych z ubezpieczonymi oraz ich specyfiki, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. do uznania, że przedmiotem umowy było kształcenie słuchaczy czy też przeprowadzenie zajęć, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że celem umów o dzieło było przygotowanie (stworzenie) utworów (dzieł) w postaci konspektów, opracowań, propozycji zabaw, wierszy, piosenek, itp. mających dodatkowo charakter autorski oraz ich zaprezentowanie, nie zaś przeprowadzenie cyklu wykładów, w szczególności pominięcie dowodów przedłożonych przez płatnika w postaci dzieł wykonanych przez ubezpieczonych w wyniku zawartych z wnioskodawcą umów o dzieło (konspektów, opracowań, projektów zabaw, wierszy, piosenek, itp.);

- art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym sprawy istotnych faktów i dowodów, tj. zeznań J. M., M. K., M. T., D. T. i A. D., znajdujących się w załącznikach do protokołu kontroli pozwanego, w szczególności w zakresie przedmiotu umowy o dzieło, jej charakteru autorskiego, sposobu odbierania umowy przez wnioskodawcę i dokonywania weryfikacji przedmiotu umowy pod kątem wad dzieła oraz poprzez brak przeprowadzenia dowodu wnioskowanego przez płatnika w treści odwołań, tj. powołania biegłego z zakresu prawa autorskiego w celu wydania opinii, czy czynności wykonane przez ubezpieczonych stanowią utwór w myśl art. 1 ust 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym korzystają z ochrony przewidzianej dla przedmiotu umowy o dzieło;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie, dlaczego sąd pominął następujące dowody, przedłożone przez wnioskodawcę w treści odwołań:

a) opinię prawną sporządzoną przez dr J. J. (2),

b) autorskie materiały do zajęć wykonane przez ubezpieczonych oraz niewyjaśnienie w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, dlaczego sąd pominął wniosek powoda o powołanie biegłego z zakresu prawa autorskiego w celu wydania opinii, czy dzieła wykonane przez zainteresowaną stanowią utwór w myśl art. 1 ust 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym korzystają z ochrony przewidzianej dla przedmiotu umowy o dzieło.

- art. 734 k.c., art. 750 k.c. oraz art. 627 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędną wykładnię postanowień umów zawartych z ubezpieczonymi w zakresie essentialia negotii, która polegała na:

a) uznaniu, że przedmiotowe umowy nie zawierają rezultatu niezbędnego do zakwalifikowania ich jako umowy o dzieło, gdyż rezultatem nie mogłaby być wiedza nabyta przez słuchaczy, podczas gdy rezultatem umowy były specjalnie przygotowane przez ubezpieczonych autorskie konspekty, opracowania, wiersze, teksty, projekty zabaw, (utwory), do których prawa autorskie przeniesione zostały na płatnika;

b) uznaniu, że autorskie konspekty, opracowania, wiersze, teksty, projekty zabaw, (utwory), nie podlegają ocenie z punktu widzenia istnienia wad i odpowiedzialności za wady, podczas gdy taka ocena jest możliwa chociażby w zakresie tematyki wykładu, czasu jego trwania czy autorskiego charakteru (np. ewentualnego plagiatu);

c) zaniechaniu oceny wszystkich elementów umów, a więc zarówno przygotowania przez ubezpieczonych autorskich konspektów, opracowań, wierszy, tekstów, projektów zabaw, (utworów), jak i ich wygłoszenia, która to błędna

wykładnia doprowadziła do uznania, że zachodzą przesłanki uzasadniające uznanie umów jako umów o świadczenie usług, podczas gdy prawidłowa wykładnia naruszonych przepisów winna doprowadzić do ustalenia, że umowy te mają charakter umów o dzieło i należy do nich stosować przepisy ustawy regulujące umowę o dzieło, a w konsekwencji do niewłaściwego zastosowania art. 83 ust. 1 pkt 3 i innych ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i wydania decyzji stwierdzających obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy wobec charakteru umowy zawartej z zainteresowaną takiej podstawy nie było.

Skarżący zarzucił także naruszenie § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez jego niezastosowanie dla ustalenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego dla pełnomocnika pozwanego, w sytuacji gdy rozpoznawana sprawa jest sprawą o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego.

Pełnomocnik wniósł o zmianę wyroku w pkt I przez orzeczenie, że ubezpieczeni, jako wykonawcy dzieła na podstawie umowy o dzieło na rzecz wnioskodawcy, nie podlegają z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym we wskazanych w decyzjach okresach, a w razie nieuwzględnienia ww. wniosku zmianę wyroku w punkcie II przez zasądzenie na rzecz pozwanego kwoty 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik wniósł także o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione są całkowicie chybione.

Rodzaj i zakres obowiązków wykonywanych przez ubezpieczonych w ramach zawartych z wnioskodawcą rzekomych umów o dzieło nie był sporny. Ubezpieczeni zobowiązani byli do nauczania dzieci w przedszkolach języka angielskiego przy pomocy zabaw, śpiewania prostych piosenek w tym języku, nauki prostych angielskich zdań, zwanych przez skarżącego wierszykami. Oczywistym błędem jest określanie tego rodzaju czynności w przedmiotowych umowach jako wygłaszanie cyklu wykładów, dodatkowo objętych prawami autorskimi oraz nazywanie przedszkolaków słuchaczami, jak czyni to pełnomocnik wnioskodawcy w apelacji. Spór zatem sprowadzał się tylko do kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy ubezpieczonymi a spółką (...). Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że były to umowy starannego działania w postaci świadczenia usług, podobne do zlecenia – art. 750 k.c. W tym miejscu trzeba podkreślić, że sama nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy, jako umowy o dzieło, nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku nauczania nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie proces starannego działania wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów (dzieci w przedszkolu) po takich lekcjach (zajęciach, zabawach) nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin lekcyjnych nadaje im charakter powtarzalnych czynności. Oczywiście jest, że każde zajęcie przeprowadzane przez ubezpieczonych różniły się i ich poziom, a właściwe ich atrakcyjność dla dzieci, mogła być inna ze względu na osobę nauczyciela, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Czynność nauczania (także dzieci w wieku przedszkolnym) polega na podjęciu pewnego wysiłku umysłowego, ale ten wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (Dz.U.2016.666 j.t.) przedmiotem prawa autorskiego jest w szczególności przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Proces dydaktyczny prowadzony w ramach placówki oświatowej nie sprowadza się do tak rozumianej indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny.

Przedmiotem umów zawartych z ubezpieczonymi było przeprowadzanie przez nich w przedszkolach lekcji, zajęć dydaktycznych, polegających na nauce języka angielskiego przez zabawę. Nie mieli oni swobody ani w wyborze miejsca świadczenia umowy ani w wyborze czasu wykonywania swych obowiązków, nie mogli także zmienić nauczanego języka na jakiś inny język. Ubezpieczeni realizowali zatem typowe usługi dydaktyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i to na rzecz podmiotu, do którego obowiązków należą także działania edukacyjne dzieci oddanych pod opiekę przedszkola. Powtarzalność czynności, przygotowanie nauczyciela, prowadzenie przez niego zabaw, uczenie dzieci prostych zdań angielskich świadczą o tym, że oceniana umowa miała w istocie charakter umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług, zbliżonej do zlecenia, a nie umowy o dzieło. Nie sposób doszukać się w tym przypadku osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Nie jest nim świadczenie czynności dydaktycznych, mają one bowiem charakter usługi, która, choć ma oczywiście na celu osiągnięcie pewnego rezultatu (przekazanie pewnej wiedzy, wiadomości na podstawie przygotowanego programu), to rezultat ten nie jest ani obiektywnie ani subiektywnie pewny. Rezultatem takim nie może być również poziom wiedzy dziecka, stopień jego zadowolenia po takich zajęciach przedszkolnych, skoro jest to okoliczność, o której decydują przesłanki niezależne bezpośrednio od zachowania ubezpieczonych, podejmowane w czasie realizacji umowy. Podkreślić należy, że rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela, począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet, jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem, którego dotyczył umowy, bowiem w tych chodziło faktycznie o przeprowadzenie zajęć przedszkolnych.

Takie zajęcia nauki języka obcego w przedszkolu mógłby prowadzić każdy nauczyciel tego języka. Ubezpieczeni jako nauczyciele języka nie byli zatrudnieni przez płatnika ze względu na jakieś inne specyficzne umiejętności, zdolności, indywidualne cechy. Chodziło po prostu o zapewnienie dzieciom nauczania języka obcego w przedszkolu. Oznacza to, że taki proces nauczania nie ma indywidualnego charakteru. Przedmiotem prawa autorskiego jest utwór w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czyli niematerialne dobro prawne, które powinno być odróżniane od przedmiotu materialnego (materialnego nośnika, na którym utwór jest zazwyczaj utrwalony). Nawet w przypadku wykładu akademickiego osoba prowadząca wykład jedynie powołuje się na stanowiska wiedzy naukowej, nie prezentuje natomiast własnych teorii naukowych, popartych badaniami, itp. Niekiedy opracowanie innego utworu może być traktowane jako samodzielny utwór, przejaw działalności twórczej, ze względu np. na dobór słów i języka opisującego utwór pierwotny, odmienną, nowatorską charakterystykę dzieła, dokonanie analizy porównawczej z innymi utworami. Takich jednak twórczych elementów w zajęciach przedszkolnych świadczonych przez ubezpieczonych nie było. Przejawiali oni działalność kreatywną, lecz na poziomie zabaw, zmierzających do nauczenia dzieci podstawowych słów i zdań w języku angielskim. Była to zatem działalność rutynowa, zdeterminowana przez przeznaczenie, czyli nauczanie dzieci. Trudno w tym wypadku mówić o działaniach autorskich. Sposób prowadzenia zajęć przedszkolnych pozostawiono do uznania nauczyciela, a to wskazuje, że zamawiający nie był zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale samym nauczaniem początkowym dzieci języka obcego.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowych umowach decyduje o tym, że winny być one zakwalifikowane, jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umów nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swjej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju. Rolą przedszkola jest bowiem, oprócz pełnienia funkcji opiekuńczych, świadczenie także czynności dydaktycznych. Nauczyciele w przedszkolu wykonują przecież zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do ubezpieczonych, którym przedszkole przyznało według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauczania języka obcego, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy przedszkola są zatrudnieni w ramach stosunku pracy, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby nauczanie języka wykonywane przez osoby nieetatowe nie było również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku

starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność w stawce godzinowej są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Proste piosenki i wierszyki układane przez nauczycieli w ramach nauczania języka angielskiego nie są utworami literackimi, bo nie są one utworami w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Trudno także dzieło czy utwór uważać zabawę wymyśloną przez nauczyciela dla dzieci. Nie sposób sobie wyobrazić, na czym miałyby polegać ochrona prawa autorskiego do takiej zabawy. Wbrew zawartej umowie na piśmie, strony nie wskazały, jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały przejść na wnioskodawcę, skoro płatnik ich nie posiada. Nie wiadomo w zasadzie, co ma być przedmiotem przeniesienia praw autorskich. Przeniesienie praw autorskich może dotyczyć tylko czegoś, na czym lub z czego osoba zamawiająca te prawa autorskie może realnie skorzystać. Trudno zaakceptować pogląd, by przeniesienie praw autorskich mogło obejmować proces nauczania dzieci w przedszkolu. Przede wszystkim te zajęcia nie były rejestrowane na żadnym nośniku i nie sposób odtworzyć ich prawdziwej treści. Po drugie, nie wiadomo, w jaki sposób spółka (...) mogłaby z takich zajęć korzystać w przyszłości, skoro nauczyciele byli ciągle zatrudniani w różnych przedszkolach, zastępowani przez innych. Zajęcia danego nauczyciela nie były następnie odtwarzane przez jakiegoś innego nauczyciela w innym czasie. Nie sposób zatem stwierdzić, że Centrum (...) mogłoby czerpać jakiegokolwiek dochody z przeniesienia autorskich praw majątkowych do zajęć przedszkolnych nauczycieli. Przedmiotem prawa autorskiego jest utwór w rozumieniu art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czyli niematerialne dobro prawne, które powinno być odróżniane od przedmiotu materialnego (materialnego nośnika, na którym utwór jest zazwyczaj utrwalony). Materiały w postaci opisanych zabaw, tekstów piosenek, wierszyków, którymi posługiwali się nauczyciele w trakcie nauki języka angielskiego, jak już wcześniej wspomniano, nie mogą być przedmiotem praw autorskich. Żadnych innych opracowań, zwłaszcza naukowych, nie wykonywali.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji, że przedmiotowa umowa poddaje się ocenie na istnienie wad dzieła, a twórca tego dzieła podlega odpowiedzialności za te wady, należy zapytać retorycznie, jakie wady może mieć wierszyk dla dzieci w języku angielskim, piosenka, czy zabawa zaproponowana przez nauczyciela. Nauczyciel może swe czynności wykonywać niestarannie, niesumiennie, nieodpowiedzialnie, ale trudno poddać je ocenie na istnienie wad rzeczy w rozumieniu umowy o dzieło. Nie wiadomo także, jak zamawiający odbierał ww. „dzieła” od ubezpieczonych, nie wiadomo na czym ta czynność miałyby polegać.

Prywatna opinia przedstawiona przez stronę, sporządzona przez pracownika naukowego Instytutu Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWr nie jest wiążąca dla sądu orzekającego i nie może być nawet dowodem w tej sprawie. Zadaniem sądu jest przecież dokonywanie kwalifikacji prawnej zaistniałej sytuacji faktycznej. Do wyłącznej kompetencji sądu należy ustalenie i ocena faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00 niepubl.). Ponadto niedopuszczalne jest przeprowadzenie opinii co do prawa, gdyż pojęcie „wiadomości specjalnych” z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego tłumaczenia (wyrok SN z 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNP 1999 r., nr 15, poz. 478). Ponadto dr J. J. (2) dokonał oceny prawnej zawartych z pracownikami wnioskodawcy umów o dzieło, przyjmując, że wykonywali oni obowiązki polegające na wygłoszeniu cyklu wykładów. Sąd Apelacyjny zgadza się, że niektóre wykłady ze względu przede wszystkim na specyficzne przymioty wykładającego, jego autorytet w jakiejś dziedzinie nauki, poprzedzenie wykładów własnymi badaniami naukowymi, eksperymentami itp., mogą być przedmiotem umowy o dzieło, ale w tej sprawie i sprawach innych pracowników „Atutu” ubezpieczeni nie wygłaszali żadnych wykładów naukowych, a uczyli języka angielskiego dzieci w przedszkolach, co opiniający pomija.

Sąd dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, pozwalającym na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia. Kluczowym dowodem w sprawie były bowiem sporne umowy oraz faktyczne czynności wykonywane przez ubezpieczonych opisane przez strony.

W świetle powyższego żadne z zarzutów apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowy o świadczenie usług zbliżone do zlecenia w okolicznościach sprawy jest prawidłowa i zapadła bez przekroczenia granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Wobec faktu,

że umowy łączące ubezpieczonych z Centrum (...) we W. stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia ubezpieczonych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zgodnie z bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak wynika więc z przytoczonych przepisów, zainteresowani, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług, podlegali obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

Orzeczenie o zwrocie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym zostało wydane na podstawie art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804)

SSA Barb ara Pauter SSA Maria Pietkun SSA Danuta Rychlik-Dobrowolska

KG